

Itop x MFG, Sorry

[Refren]

Nie ważne ile będę miał, będę czuł się tak samo
Jak wtedy kiedy stałem w klatce i ogarniałem siano
Sorry mamó,
Sorry tato,
Nie jestem bandytą ale nie trudnię się żadną pracą. (x2)

[Zwrotka]

Od zawsze wolałem łatwiznę, he
Szybki telefon, szybki biznes
Kurwy dzwoniły po policję (jebać)
Ale ja uciekałem, uciekałem,
Ale teraz wiesz wchodzę w tę grę jak pojeb
Gdzie znajdziesz takie flow drugie - to jest chore
To jest to jest Itop, co jest co jest cipo
Robię to na cito, a ty robisz to za szybko
Ona krzyczy mocniej i głębiej
Twoja piszczy że boli jak pakujesz palec w gębę
Poznałem wielu ludzi, no i nadal twierdzą
Że ja jestem inny, przy nich to jestem zwierzęciem.

Daj mi w chuj, albo nic

Daj spokój, albo żyj ze mną tak, jakby jutra miało nie być
Kupmy bilet, wyjebane dokąd
Ja po prostu muszę coś nowego przeżyć
Chcę drogich aut, drogich szmat prosto z pengi
Chcę robić hajs gruby za te literki
Mordo dla niej chcę kupić diamenty,
a nie tylko kwiaty i czerwone butelki.

[Refren]

Nie ważne ile będę miał, będę czuł się tak samo
Jak wtedy kiedy stałem w klatce i ogarniałem siano
Sorry mamó,
Sorry tato,
Nie jestem bandytą ale nie trudnię się żadną pracą. (x2)